MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Nr.32 20 października 1943 Rok I.

ODWET NA WROGU

Partyzancki wypad do Rzeszy

W odwet za bestialski terror stosowany na bezbronnej ludności polskiej przez oddziały "SS-Jagd-Kommando" na terenie Białostockiego i Grodzieńskiego, Oddziały Uderzeniowe wykonały wypad na obszar t.zw. Wielkiej Rzeszy.

Oddział ppor.U.Szczęsnego po przekroczeniu granicy pomiędzy Rzeszą a Polską, w ciągu kilkudniowego pobytu na terenie Prus Wschodnich zniszczył wraz z całym dobytkiem 4 czysto niemieckie wsie. W czasie akcji ludność poniosła straty w zabitych.

Po wykonaniu zadania Oddział powrócił do bazy wyjściowej na zdobytych samochodach.

W uznaniu zasług dokonanych przez Uderzeniowe Grupy Wydzielone na polu prac konspiracyjnych oraz przygotowania i zrealizowanie w polu zbrojnej walki o polskie ziemie wschodnie, Komendant Sił Zbrojnych w Kraju przyznał 7-miu oficerom UGW Krzyż Walecznych po raz pierwszy, awansował do stopnia oficerskiego 5-ciu podchorążych oraz na stopień podchorążych 22-ch żołnierzy.

Ostrzeżenia!

Na terenie Krakowa ukończone zostało przeszkolenie gestapowców w zakresie umiejętności dokonywania rewizji w mieszkaniach prywatnych. Spodziewane są jeszcze w październiku a następnie w listopadzie wypady żołdaków gestapo dla wykonywania rewizji.

W ostatnich czasach stwierdzono, że nocne patrole policyjne wypytują osoby z przepustkami skąd i dokąd idą, oraz czy pojawienie się na ulicy nocą ma charakter służbowy, przepustki bowiem uprawniają do przebywania poza domem jedynie w sprawach związanych z pracą. Było już kilka wypadków sprawdzania prawdziwości odpowiedzi. Dlatego też należy mieć zawsze przygotowane odpowiednie alibi.

Z obozu w Woli Duchackiej wypuszczono 60-ciu Żydów, dając im mieszkania na mieście i przydzielając ich do służby konfidenckiej w gestapo i Kripo /policja kryminalna/. Wśród zwolnionych jest kilkanaście kobiet.

Po zakończeniu robót w polu spodziewane jest wzmożenie akcji łapanek na roboty do Rzeszy, na prowincji dystryktu krakowskiego.

W dzielnicach przydzielonych do Krakowa a mianowicie w Woli Duchackiej i Jurgowicach przygotowywane są łapanki do pracy w Niemczech.

NAKAZY CHWILI !

1/ Każdy Polak sabotażystą w "dziele odbudowy GG"

"Sekretarz stanu" dla spraw bezpieczeństwa w GG, szef gestapo /jest nim Krueger, nie ma jednak odwagi ujawnić swego nazwiska na rozporządzeniu/, ogłosił z dniem 10-go bm. karę śmierci za każde przekrocze-

nie ustaw, rozporządzeń i zarządzeń niemieckich. Kto bowiem ściśle ich nie przestrzegą, ten tym samym sabotuje "dzieło odbudowy GG".

A czymże jest do "dzieło odbudowy", te ustawy i przepisy, czymże jest działalność Franka i jego zgraji, zwiącej się "rządem", "sekretarzami" czy "podsekretarzami stanu", "gubernatorami", "starostami" itd, itd ?

Celem przepisów okupanta i jego działalności na naszych ziemiach jest:

a/ niszczenie biologiczne Narodu Polskiego , a więc morderstwa, męczenie i zabijanie w obozach i więzieniach, głodzenie całej ludności polskiej, pozbawianie jej niezbędnej do życia żywności, zmuszanie do ciężkiej i niewolniczej pracy, przekraczającej siły człowieka itp.,

b/ rabunek i niszczenie polskich dóbr kulturalnych i materialnych, oraz instytucyj wytwarzającej te dobra;

c/ ogołocenie ziemi polskiej ze wszystkich dóbr materialnych, które tylko są możliwe do zrabowania i wywiezienie ich do Rzeszy;

d/ wykorzystanie całego polskiego aparatu gospodarczego dla celów wojny, skierowanej przeciw Narodowi i Państwu Polskiemu;

e/ uczynienie z Polaków posłusznych niewolników do pracy jedynie dla korzyści niemców;

f/ tępienie polskiej myśli i czynu niepodległościowego.

Takim celom każdy Polak musi się przeciwstawić, musi stosować opór bierny, a w pewnych wypadkach i opór czynny, musi być sabotażystą wobec wszystkich zarządzeń i działań niemieckich.

Groźby okupanta ani na chwilę nie mogą zahamować naszej walki, przeciwnie muszą one wzmóc naszą postawę bojową.

Walka toczy się w ciężkich dla nas warunkach, dlatego też musi być prowadzona jak najbardziej umiejętnie, aby zadać wrogowi jak najwięcej strat, przy możliwie najmniejszych ofiarach.

"Żadna nas siła zdradziecka zgnębić nie zdoła ni zgnieść!!!"

2/Ostrzegamy! Członkowie PPR /Polska Partia Robotnicza /komunistyczna/, otrzymali polecenie podawania nazwisk i adresów osób należących do polskich organizacyj niepodległościowych, a szczególnie do Armii Krajowej.

-oOo-

"NIEMIECKIE DZIEŁO ODBUDOWY GG"

/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/o/

Od kilku tygodni chodziły słuchy, że w GG zostanie ogłoszony stan wyjątkowy, że Niemcy doszli do przekonania, iż "łagodny kurs" wobec Polaków daje rezultaty odwrotne, że reprezentant tego kierunku w "rządzie" GG, dr. Losacker pójdzie w odstawkę i że do głosu spowrotem wróci oprawca Krueger. Pogłoski sprawdziły się o tyle, że Losacker został wezwany do Berlina, skąd już nie wrócił na poprzednie stanowisko, a gdzie podobno zgłosił się na ochotnika do wojska, w dniu zaś 14 bm. ogłoszono, że "wszyscy przeszkadzający niemieckiemu dziełu odbudowy GG" będą stawiani przed sądy doraźne policji bezpieczeństwa i karani śmiercią, przy czym wyroki wykonywane będą natychmiast.

Za panem Losackerem nikt łez ronił nie będzie. Nie możemy zapominać i nigdy nie zapomnimy, że przecież w okresie nieludzkich pacyfikacyj i mordów popełnianych na niewinnych mieszkańcach Kaszowa, Liszek, Woli Justowskiej i szeregu innych osiedli podkrakowskich, pan ten również był członkiem "rządu" i jednym z najwpływowszych jego dygnitarzy. Sam zaś fakt ogłoszenia sądów doraźnych jest dla nas tylko dowodem słabości niemieckiej. Dotychczas bowiem mordowanie i znęcanie odbywało się bez sądów doraźnych. Każdy żołdak gestapo mógł Polaka zastrzelić, gdy mu tylko do tego przyszła ochota, każdy podoficer tej najpo worni-

szej na świecie instytucji, mógł do grobu zaprowadzić całą wieś, a możli-
wości wyższego rangą oficera SS były poprostu nieograniczone.

Stan wyjątkowy o jakim się mówi, choć zarządzenie tego wyraźnie
nie stwierdza, nie jest niczym wyjątkowym. Stan taki istnieje od pierwsze-
go dnia przybycia barbarzyńców germańskich na nasze ziemie. Określenia
"stan wyjątkowy" w enuncjacjach oficjalnych Niemcy boją się jak ognia.
Po czterech latach "wzorowej" gospodarki przy "sielankowym" nastawieniu
miejscowej ludności – stan wyjątkowy? – Jakżeby to świadczyło o niemiec-
kich umiejętnościach organizacyjnych i hitlerowskiej sprawiedliwości ?
Wiemy, że wprowadzony niedawno w Danii stan wyjątkowy, choć poza Danią nig-
dzie o nim słowa nie powiedziano, zrobił niemcom fatalną opinię, to też
zniesienie tego stanu powszechnie ogłoszono, nawet w szmatławcach war-
szawskich i krakowskich.

Dowodem słabości niemieckiej jest też to, że pod ogłoszeniem, roz-
plakotowanym   miastach i na wsiach nie ma nazwiska, wydającego
zarządzenie i widnieje tylko anonimowy podpis "wyższego dowódcy SS i po-
licji". Jest to wypadek bez precedensu. Dotychczas na najgłupszym nawet
rozporządzeniu widniał podpis takiego czy innego ss-syna. Ale dziś ani
Frank, ani Kroeger ani inny Bueller wolą tego nie ryzykować. Wiedzą oni
doskonale o osobistej odpowiedzialności jaka ich czeka za każdy
taki wyczyn, wiedzą dobrze o prowadzeniu szczegółowego rejestru ich
zbrodni na Ziemiach Polski.

A teraz co to jest "niemieckie dzieło odbudowy GG"? Jeżeli za-
rządzenie skierowane jest do Polaków, to przecież każde odrosłe od ziemi
dziecko polskie wie dobrze, co już dla tej odbudowy niemcy zrobili: setki
tysięcy zamordowanych, dalsze setki tysięcy uwięzionych w katowniach i obo-
zach, ogołacanie ludności polskiej z podstawowych artykułów pierwszej
potrzeby, wysiedlania i przesiedlania, skradzione i zniszczone pomniki
Jagiełły, Kościuszki, Mickiewicza i innych wielkich mężów polskich, zrabo-
wane dzieła sztuki i zabytki, narodowe, pozamykane uniwersytety, instytucje
naukowe i kulturalne, rozpędzone szkolnictwo średnie itd, itd.

Czy meble z Zamku Królewskiego w Warszawie, zdeponowane czasowo
na Wawelu, które ukradł Frank i swojej byłej żonie dał na odczepne do
willi pod Monachium, czy obrazy pokradzione przez Horstmana i Koettgena
na Zamku Wawelskim, a różne przedmioty przez żonę gub. Waechtera z muze-
ów krakowskich, albo 378 monet złotych z Muzeum Czartoryskich i niezliczo-
ne pasmo innych rzeczy "zabranych" przez tę zgraję rabusiów i złodziei
czyż to nie "niemieckie dzieło odbudowy GG".

Na całą tę hitlerowską hołotę, która przybyła do Polski z papie-
rowymi walizkami, a dziś opływa w dostatki, na wszystkich sprawców prześla-
dowania ludności polskiej czekają sądy doraźne i szubienice. Ale Sądy
Polskie, które każdego z tych łotrów potrafią wydobyć choćby spod ziemi.
Każdego! Tak Franka,   oprawcę Kruegera, wyjątkowego idiotę Kraeme-
ra, jak i tego tchórza, który nie miał odwagi podpisać się pod wydanym
zarządzeniem, oraz każdego najzwyklejszego nawet żołdaka, biorącego udział
w mordowaniu obywateli polskich czy pastwieniu się nad nimi. 400 tysięcy
nazwisk niemieckich obejmuje do dziś lista zbrodniarzy w krajach
okupowanych, a do końca wojny będzie ona daleko obszerniejsza. Każdy naród
na własną rękę prowadzi dokładny rejestr "niemieckiego dzieła odbudowy"
i jego wykonawców. Pewnego pięknego poranku na drzewach i słupach całej
Europy zawiśnie kilkaset tysięcy tych łotrów i tchórzy, którym dziś
wydaje się, że są władcami świata!

– % –

Felieton aktualny

"Wszystkiemu winni żydzi..."

W związku z wystawą antyżydowską w Krakowie, której ubóstwo argumentów stwierdzają nawet zażarci antysemici, felietonista nasz ciętym piórem kpi z całego przedsięwzięcia.

Warto doprawdy zwiedzić antyżydowską wystawę w Sukiennicach. Jest ona rzeczywiście wspaniale urządzona i każdy zwiedzający może z niej wynieść epokowe korzyści. Pogłębi on swe wiadomości historyczne, dowie się szeregu nieznanych faktów, i nabierze niezwykłego wyobrażenia zarówno o inicjatorach wystawy, jak i w ogóle o całych Niemczech.

Niestety wystawa ma też niedociągnięcia. Oczywiście rozumiemy doskonale, że inicjatorom brak było czasu na wszechstronne przygotowanie tej imprezy, jak również i na właściwe pogłębienie tematu. Niemniej jednak ani brak czasu, ani też brak należytego wykształcenia nie powinny były stać się przyczyną tego, żeby wystawę pozbawiać całej masy faktów i dokumentów, świadczących o niszczycielskiej działalności żydostwa we wszechświecie. I tak np. zupełnie nie poruszono zgubnego wpływu żydów na powstawanie trzęsień ziemi. Jak wiadomo przecież, żydzi od początku świata wywoływali i stale wywołują trzęsienia ziemi. Ich dziełem było przede wszystkim wielkie trzęsienie ziemi w Japonii w roku 1923, co właśnie głównie skłoniło Japonię do przystąpienia do Paktu Trzech. Wpływ żydów na księżyc jest także olbrzymi. Tym czasem tego tematu właśnie inicjatorzy wystawy zupełnie nie poruszyli. A przecież gdyby nie ten wpływ nie byłoby przypływów i odpływów morza, które nieraz tak dają się we znaki kąpiącym się ludziom na wybrzeżach morskich. /N.b. żydzi jak to wiadomo zawsze się kąpią nad takimi morzami, które nie mają przypływów i odpływów, jak n.p. nad Morzem Martwym/. Zupełnie zapomniano o tym, że żydzi są przyczyną powstawania t.zw. zapalenia ślepej kiszki. A jest to fakt notorycznie znany, stwierdzony w słynnych Protokułach Mędrców Sjonu! Masowe pojawianie się od czasu do czasu wołka zbożowego należy również przypisać żydom. Żydzi, co zostało udowodnione przez uczonych hitlerowskich, jeszcze w V-tym wieku przed Chrystusem, hodowali masowo wołka zbożowego, a następnie rozsypywali go nad spichlerzami przy pomocy samolotów. Ostatni taki wypadek w większych rozmiarach zanotowano w Antjochii w roku 254-tym naszej ery. Wspomina o tym m.inn. znany pisarz chiński Mam-Tsie-Gdzies. Że szyny kolejowe w czasie upałów zbytnio się rozszerzają, jest także wyłączną winą żydów. Stwierdził to swego czasu ks. Trzeciak, Hitler i Rosemberg oraz niejaki Resemblum, który się do tego przyznał. Nagniotki czyli odciski, są dolegliwością, wywoływaną przez żydów. Wprawdzie bliżej jeszcze nie zbadano, w jaki sposób oni to czynią, ale przecież to jeszcze niczego nie dowodzi. Sam fakt, że dużo niemców posiada odciski, już świadczy o zgubnym wpływie żydowskim. Nieraz się nam zdarza, że w czasie jazdy nawala t.zw. "kicha". Czemu, względnie komu należy to przypisać? Oczywiście tylko i wyłącznie żydom. Ich rozgałęzione macki sięgają aż do opon samochodowych, no i te opony uszkadzają. Są to fakty powszechnie znane, których nie trzeba udowadniać. Każdy niejednokrotnie słyszał już o katastrofach powodziowych. Winę za ich powstawanie ponoszą wyłącznie żydzi. W czasie ulewnych deszczów mianowicie łapią oni deszczówkę do balij, cebrzyków itp, jak to niejednokrotnie każdy w życiu zaobserwował, a następnie tęże deszczówkę wlewają do

rzek,stawow itd - no i stąd powstaje powódź.
Nó a teraz jeszcze kilka faktów historycznych, o których wystawa
zapomniała poinformować opinię publiczną:
Juliusz Cezar został zamordowany przez żydow.
Karol Wielki był żydem /wyrżnął przecież Sasow/.
Wyprawy krzyżowe organizowali żydzi.Chodziło im o wymordowanie
jak największej ilosci chrzescijan i Arabow.
Dżyngischan był żydem.
Konstantynopol spalili i zburzyli żydzi.
Krzyżacy byli żydami.
Amerykę odkryli żydzi,stąd też obecna Ameryka walczy z Niemcami.
Wojnę stuletnią,wojnę trzydziestoletnią,wojnę siedmioletnią wywo-
łali żydzi.
Mahdi był żydem.
Wilhelm II był żydem.
Hitler jest żydem,bo przecież doprowadzi do kompletnego zniszcze-
nia Niemiec.
W ogole wszyskiemu winni byli i są żydzi.
No i... cyklisci!

---0---

Wsypy niemieckiej propagandy

Krakowski szmatławiec czyli t.zw. "Goniec" przyniósł 11 bm wia-
domość,stwierdzającą,że "DNB zostało upoważnione" do zaprzęczenia
kłamst angielskiej agencji prasowej Reutera, "jakoby Niemcy anekto-
wały włoskie prowincje Rozen,Triest i Belluno", co naturalnie"zaliczyć
należy do rzędu prob z ostatnich tygodni",mających na celu utrudnienie
pracy republikańsko-faszystowskiemu rządowi Włoch oraz drogą kłamstwa
przeciwdziałać temu,iż narod włoski oświadczył się po stronie Mussoli-
niego.Ponad to wiadomosć ta ma na celu zamącenie stanowiska mocarstw
osi w stosunku do siebie.W związku z tym stwierdza się urzędowo - pisze
szmatławiec - iż wiadomość ta stanowi zwykłe kłamstwo i pozbawiona jest
jakichkolwiek podstaw".
A tymczasem kto uważnie przegląda bratni organ szmatławca "Kra-
kauerkę",mógł w kilka dni po kapitulacji Włoch przeczytać nie tylko
wiadomość, ale także entuzjastyczny artykuł, o powrocie do Rzeszy
starogermańskich ziem Rozenu,Triestu i Belluno. Naturalnie nie wiedzia-
no jeszcze wtedy,że uda się tragifarsa z Mussolinim.I stąd dziś te
odwołania i sprostowania"kłamstw"angielskich.

-0-

Z KRAKOWA

"Sprawiedliwość" hitlerowska

W dniu ogłoszenia sądów doraźnych za przeszkadzanie w "niemieckim
dziele odbudowy GG" podano przez głośniki wiadomość o
zabiciu pewnego niemca,wyższego urzędnika arbeitsamtu,przy czym władze
policyjne zażądały od społeczeństwa polskiego wykrycia sprawcow,
gdyż mordestwa dokonali dwaj Polacy, w przeciwnym razie rozstrzela-
nych zostanie dwudziestu młodych Polakow,posądzonych o komunizm. Na te-
renie krakowskim jest to pewnego rodzaju nowość.Nigdy niemcy nie żądali
publicznie tego rodzaju pomocy,nigdy też niepotwierdzali oficjalnie
stosowania przez siebie barbarzyńskiej metody zbiorowej odpowiedzialnoś

nosci za czyny jednostek.

Ciekawe skąd ta genialna policja niemiecka,nieumiejąca schwytać sprawców wie że byli nimi Polacy ?

Na drugi dzień szczekaczki na plantach podały 40 nazwisk osób uwięzionych przez niemców,które uważane są jako zakładnicy na wypadek dalszego likwidowania oprawców niemieckich w mieście, przy czym zapowiedziano,że każdego zabitego niemca rozstrzelanych zostanie 10-ciu Polaków.

Wiemy o tym doskonale,że nie jest to nic nowego.Tylko że niemcy się do tego nie przyznawali. Takie oświadczenie było potrzebne.

x

– Wezwanie młodzieży niemieckiej do HJ ogłoszono w Krakowie w języku polskim i niemieckim.Rozkaz jest skierowany wyłącznie do młodzieży niemieckiej.Na cóż więc ogłoszono go również po polsku ? – Chyba dla tego,że większosć krakowskich volksdeutschów nie zna języka niemieckiego.

– Frank rostał się z żoną,kupił jej willę pod Monachium,oddał jej dwoje dzieci i żyje z swoją sekretarką.

– Granatowi gorliwcy i służalcy zatrzymali pewnego człowieka na Podgórzu, a stwierdziwszy,że ma przy sobie nielegalne wydawnictwa oddali go w ręce gestapo. Policjanci ci należą do podkomisariatu Płaszow. Nazwiska ich zostały już ustalone. Kara dla nich jest tylko jedna.Napewno ich nie minie.

– W Czernichowie koło Krakowa zastrzelono miejscowego sołtysa. Sprawcy wyciągnęli go z domu,uprowadzili do Wołkowic a po zastrzeleniu przypięli mu na piersiach kartkę "zdrajca". Jeden z żandarmów niemieckich przydzielony do grupy przeciwdywersyjnej zapowiedział likwidację 25-ciu Polaków z Czernichowa.

– Z więzienia na Montelupich zwolniono Tadeusza Jamkę z Bieżanowa i Staszkiewicza z Wolbromia.Obaj wymienienie wolnosć otrzymali za cenę współpracy z gestapo.

– Stwierdzono,że Jan Płonka,urzędnik skarbowy,zatrudniony w charakterze referenta podatkowego w I-szym i II-gim Urzędzie Skarbowym przy ul.Wislnej 7,działa wybitnie na szkodę Polaków.Wymierza on wysokie podatki, a następnie szantażuje płatników i pobiera łapówki od 2 do 3 tysięcy złotych. Płonka jest zdecydowanym służalcem niemców.

– Basowski Władysław,syn Józefa i Tekli z Ojczyków,ur.29.II.1903 w Dąbrowie na Sląsku Cieszyńskiem,jest jednym z najpodlejszych strażników w więzieniu Św.Michała. Wyszukuje on akta więźniów i przedkłada władzom niemieckim,powodując wywożenie lub śmierć. Stwierdzono,że Bosowski współpracuje z gestapo. Mieszka on w Krakowie przy ul.Pasterskiej 16.

– W obozie na Woli Duchackiej znajduje się 1500 Polaków.

– Żydzi w obozie na Woli zostali ponumerowani.Numery wymalowano im na ubraniach. Najwyższy zauważnony numer przekracza 12600.

– Podsłuchane na Rynku Kleparskim: jedna niemka do drugiej – "nischby nawet Polacy wygrali,byleby nas w spokoju zostawili,tutaj przecież daleko lepiej niż w Niemczech"; druga niemka – "wołałabym też zostać w Krakowie niż wracać do Niemiec".

– O nastrojach rannych żołnierzy niemieckich,którzy wracają ze wschodu najlepiej swiadczy,jak jeden z dyżurnych oficerow pociągu sanitarnego,zwrócił się do urzędnika ruchu,by jak najspiesznej dał znak do wyjazdu,gdyż takie duże miasto jak Kraków może być w każdej chwili bombardowane.

– Niemiec Weingarten,właściciel drukarni Akropol przy ul.Grzegórzeckiej jest katem dla robotników i robotnic polskich.Bije ich i kopie.

x

Z TERENU

– W Przeworsku obcięto włosy następującym "polkom" utrzymują-
cym stosunki z Niemcami: Dobrowolskiej Marii, Kołodziejowej Marii, Krucz-
kowskiej Marii. Poza tym za działanie na szkodę ludności polskiej ukara-
no karą chłosty Młodzianowskiego Jana z Przeworska, Browińskiego Mateusza
z Gniewczyna, Góraka Waleriana z Gorzyc, Góraka Franciszka z Gniewczyna,
oraz Sewerynową Karolinę.
– N. Rzepka policjant granatowy z Lisiej Góry koło Tomaszowa
zatrzymał dwóch Polaków zbiegłych z więzienia i wydał ich w ręce poli-
cji niemieckiej. Obaj zostali rozstrzelani.
– W Proszowicach z końcem września dwóch pijanych policjantów
i jeden sonderdienst zastrzelili stróża magistrackiego.
– We wsi Chorążyna w miechowskim, policja granatowa aresztowała
całą rodzinę Trafiałów. Jeden jej członek, Kazimierz Trafiał usiłował
zbiec i został zastrzelony. Poza tym aresztowano pewnego człowieka, który
ukrywał się, a był rzekomo oficerem marynarki. Człowieka tego następnie
rozstrzelano.
– Koło Tuchowa miała miejsce katastrofa kolejowa. Zniszczeniu
uległo kilkanaście wagonów transportu wojskowego.
– W puszczy niepołomickiej policja z Bochni rozstrzelała
dwóch ludzi w chwili, gdy wysiadali z auta. Nazwisk zamordowanych nie
dało się ustalić. Byli to rzekomo ludzie posądzeni o nielegalny ubój.
– W Sączu gestapo urządziło odprawę dla leśniczych, rozkazując
im jak najściślejszą współpracę z policją niemiecką.

x

Z ZAMOJSZCZYZNY

– Z powiatu zamojskiego wywieziono na roboty do Rzeszy i poza
powiat przeszło 50 tysięcy ludzi. W powiecie pozostało jeszcze 130 ty-
sięcy Polaków, którzy w około 65 procentach pozbawieni zostali swojej
własności i żyją w nieopisanej nędzy.
– Obóz w Zamościu, w którym znajdowało się kilkanaście tysięcy
wysiedlonych Polaków został częściowo opróżniony; część ludzi powróci-
ło do swych dawnych miejscowości, część zaś została oddana do robót
w lasach i na roli.
– Z obozu w Majdanku wróciło do powiatu około 2400 osób. Więk-
szość z nich znajduje się w fatalnych warunkach zdrowotnych.
– Wysiedlania i przesiedlania ludności polskiej, a częściowo
i ukraińskiej trwają w powiecie zamojskim bez przerwy.

x

– Od września w powiecie hrubieszowskim powtarzają się syste-
matyczne napady band ukraińskich na ludność polską. W ostatnich tygodniach
nie ma nocy, by nie dokonano nowej zbrodni. Sterroryzowana ludność polska
przenosi się do miast. W dniu 25 września wykonały bandy napad na kolonię
Dąbrowa w gminie Uchanie, wieś spalono, 15-tu Polaków zamordowano, 27-go
zanotowano napad na Telatyn, tego samego dnia zamordowano właściciela ma-
jątku Raciborowice, 1-go bm spalono szereg polskich gospodarstw koło
Miniawy, w następnych dniach dokonano napadów na Terebin, Malice, Nieledew
w czasie których spalono liczne domostwa, zamordowano kilkanaście osób
a kilkadziesiąt raniono. Policja ukraińska, która prowadziła śledztwo,
za napady band ukraińskich, aresztowało szereg osób z ludności polskiej!!

Ostatnie wiadomosci
""""""""""""""""""""""

12-cie pomnikow Krakowa na niemieckie armaty

-.-

Z wiarygodnego źródła dowiadujemy się,że w najbliższym czasie zostanie w Krakowie rozebranych 12-cie polskich pomnikow i tablic, z ktorych materiał przetopią Niemcy na surowiec do wyrobu dział wojennych.

M.inn.rozebrane zostaną: pomniki Grottgera,Zaleskiego, Asnyka i Bałuckiego,oraz tablice pamiątkowe Zelińskiego,Sobieskiego na kosciele Mariackim, Piłsudskiego i inne.

Będzie to dalszy ciąg "niemieckiego dzieła odbudowy GG". Wyznaczenia pomnikow i tablic,ktore mają być rozebrane"dokonał" stadthauptmann Krakowa,osławiony Krämer.

x

- W związku z zarządzeniem o przeszkadzaniu w odbudowie GG policja niemiecka przy pomocy granatowej systematycznie rozpędza "tandetę",używając przy tym broni. Onegdaj zastrzelono pewnego chłopca,który sprzedawał kurę /!/, a na drugi dzień postrzelono innego.

- Jeńcy angielscy zatrudnieni w wielkiej fabryce chemicznej w Dworach obok Oświęcimia nie chcą więcej pracować dla Niemców niż 6 godzin dziennie.

- Koło Skawiec została zlikwidowana niemiecka placówka graniczna. Dwoch niemców zabito, dwoch ciężko zraniono.

- O -